

Kompatybilność szkolnej edukacji historycznej z polityką władz partyjnych i państwowych w „Polsce Ludowej”¹ na przykładzie postrzegania Rusi, Rosji i ZSRR

Chociaż granice państwa polskiego od 1945 roku do dzisiaj przebiegają tak samo, to jednak, w związku ze zmieniającymi się uwarunkowaniami politycznymi, nasze stosunki z sąsiadami na przestrzeni lat podlegały redefinicji. Uwaga ta dotyczy również czasów, gdy Polska i Związek Radziecki należały do wspólnego bloku wschodniego – tzw. krajów demokracji ludowej. Ocena wydarzeń z przeszłości dokonywana przez ówczesnych polityków, jak i niejednego historyka ulegała korekcie i z czasem ewoluowała. Metamorfoza w politycznym postrzeganiu wschodniego sąsiada Polski znalazła odzwierciedlenie w polskiej historiografii, a następnie w szkolnych programach nauczania i w podręcznikach do historii. Władze partyjno-państwowe wychodziły z założenia, że panując nad przeszłością mogły kontrolować również współczesność.

Na różnych etapach funkcjonowania naszego państwa każdy kolejny rząd różnymi metodami zmierzał do przekonywania obywateli do swych racji. Jedną z nich było odwoływanie się do umysłów zwłaszcza młodego pokolenia. Do tego celu wykorzystywano szkołę – instytucję zajmującą się kształceniem i wychowaniem. Była ona, ale i nadal jest narzędziem w rękach rządzących, którzy wytyczają jej kierunek prowadzenia działań edukacyjnych zgodnych ze swoją linią polityczną. Tym samym polityka edukacyjna przeistacza się w edukację polityczną. Zwłaszcza w czasach PRL obowiązywała zasada „powi-

¹ W tytule artykułu świadomie posłużono się nazwą państwa – Polska Ludowa i do tego ujętą w cudzysłów. Terminem tym w celach propagandowych posługiwano się w latach 1944-1952 (jeszcze formalnie w czasach Rzeczypospolitej Polskiej), jak i w latach 1952-1989 (oficjalnie już w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej) chcąc przekonywać o „władzy ludu pracującego”. Był on stosowany zarówno w życiu codziennym (potocznym), jak i urzędowym (w oficjalnych dokumentach urzędowych). Patrz: *Nazwy do zmian*, portal IPN, <https://ipn.gov.pl/pl/upamietnianie/dekomunizacja/zmiany-nazw-ulic/nazwy-ulic/nazwy-do-zmiany/40928,ul-X-lecia-Polski-Ludowej.html> [data dostępu: 20.08.2021].

zania poprawności naukowej z kryterium ideologicznym”². Znalazła ona swoje odzwierciedlenie (można by rzec – odbicie lustrzane) w programach nauczania i w podręcznikach szkolnych do historii pochodzących z tego okresu³. To za ich pośrednictwem próbowano kształtować świadomość historyczną młodych ludzi podatnych na sugestie.

Podstawowym źródłem wiedzy historycznej uczniów od zawsze jest podręcznik szkolny⁴. Stanowi on kompendium informacji na temat przeszłości, które powstało w oparciu o efekty pracy badawczej historyków. Autor, pisząc podręcznik szkolny do historii, nie tylko reprodukuje wyniki syntezy naukowej, ale także, w oparciu o istniejący stan badań, konstruuje swoje wyobrażenie o faktach i wydarzeniach z lat minionych. Ponadto, o czym nie można zapominać, twórca narracji szkolnej nie jest wolny od uwarunkowań politycznych, w których sporządza swój przekaz adresowany do uczniów. W skutek tego młodzież niejednokrotnie bywała i niestety nadal jest wciągana w wir świata politycznego. Dlatego, dokonując oceny podręczników i ich zawartości, należy uwzględniać także okoliczności, w których one powstawały.

W podręczniku dominuje opis wydarzeń historycznych opracowany przez jego autora. Przekaz informacyjny w nim zawarty, jak i jego sugestywność zależą od doboru słów. Poprzez zastosowanie zabiegów retorycznych⁵ autorzy podręczników próbują skłonić uczniów do przejęcia ich argumentów oraz ich wizji przeszłości⁶. Dodajmy, że opinie zawarte w podręczniku mogą oddziaływać na formowanie oraz upowszechnianie mitów, stereotypów i uprzedzeń. Wpływ na kształtowanie myślenia historycznego uczniów mają również fotografie, ilustracje czy mapy towarzyszące tekstowi podręcznikowemu. Ich dobór i sposób prezentacji wzmacniają skuteczność przekazu, uogólnień i sądów wartościujących⁷. Tu dochodzimy do sedna tematu niniejszego artykułu – jeżeli podręcznik szkolny do historii jest podporządkowany oczekiwaniom władzy partyjno-państwowej, to staje się on w jej rękach niebezpiecznym instrumentem do kształtowania tożsamości politycznej, wyznawanych wartości oraz pożądanych postaw moralnych młodych ludzi.

² J. Maternicki, *Szkolna edukacja historyczna*, [w:] J. Maternicki, C. Majorek, A. Suchoński, *Dydaktyka historii*, Warszawa 1994, s. 171.

³ J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944-1989)*, Toruń 2001; Z. Osiński, *Nauczanie historii w szkołach podstawowych w Polsce w latach 1944-1989. Uwarunkowania organizacyjne oraz ideologiczno-polityczne*, Lublin 2010; J. Brynkus, *Komunistyczna ideologizacja a szkolna edukacja historyczna w Polsce (1944-1989)*, Kraków 2013.

⁴ W.J. Burszta, P. Dobrosielski, K. Jaskułowski, K. Majbroda, P. Majewski, M. Rauszer, *Naród w szkole. Historia i nacjonalizm w polskiej edukacji szkolnej*, Gdańsk 2019, s. 56, 59-62.

⁵ D. Konieczka-Śliwińska, *Retoryka we współczesnych szkolnych podręcznikach historii*, Poznań 2001.

⁶ J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię*, Warszawa 1996, s. 346.

⁷ A. Suchoński, *W poszukiwaniu podręcznika na miarę naszych czasów*, [w:] J. Maternicki, C. Majorek, A. Suchoński, *Dydaktyka historii*, Warszawa 1994, s. 342.

Od wielu lat badam polskie i radzieckie podręczniki do historii (z czasów PRL⁸ oraz ZSRR⁹), a także podręczniki III Rzeczypospolitej¹⁰, Rosji i innych państw powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego¹¹. Analizie poddawałam podręczniki dla klas starszych, ponieważ w szkole średniej (obecnie – w szkole ponadpodstawowej) uczniowie kończą regularną naukę historii w zakresie podstawowym. Tym razem (na potrzeby niniejszego artykułu), przedmiotem analizy została poddana ewolucja postrzegania Rusi, Rosji oraz ZSRR na kartach podręczników dla jednego okresu historycznego – od zakończenia II wojny światowej do końca XX wieku, gdy rozpadł się Związek Radziecki, a w Polsce dokonała się przemiana ustrojowa. W artykule wykazano, że pomimo funkcjonowania obu krajów (PRL i ZSRR) we wspólnym bloku wojskowo-politycznym, to jednak w polskich podręcznikach do historii z tego okresu zarysował się proces stopniowych zmian w przedstawianiu naszego wschodniego sąsiada. Najpierw badaniu poddano podręczniki z pierwszych lat pokojowego współistnienia Polski i ZSRR w nowych realiach politycznych, zwłaszcza w epoce stalinowskiej. Następnie sprawdzono, jaki wpływ na korektę w spojrzeniu na wspólną przeszłość w polskiej narracji szkolnej miał XX Zjazd KPZR oraz polski październik⁵⁶. Kolejnym okresem podlegającym analizie były lata 70. XX wieku, a zakończono na omówieniu

⁸ T. Maresz, *Jakie sąsiedztwo? O stosunkach polsko-ruskich w podręcznikach szkolnych*, [w:] *Wielokulturowość w nauczaniu historii*, red. B. Burda, B. Halczak, Zielona Góra 2004, s. 259-266; eadem, *Rosjanin w polskich podręcznikach szkolnych do historii*, [w:] *Polacy i Rosjanie. Przewyciężanie uprzedzeń*, red. A. de Lazari, T. Rongińska, Łódź 2006, s. 183-209; eadem, *Соседи Польши в школьных учебниках по истории. Проба диагноза образа восточного соседа*, Saarbrücken 2012.

⁹ T. Maresz, „Polski Wrzesień” w edukacji szkolnej w ZSRR i Rosji. Studium porównawcze, [w:] *Historia. Polityka. Stosunki międzynarodowe. Wybrane zagadnienia*, red. A. Zaćmiński, Bydgoszcz 2010, s. 54-72; eadem, *Polska i Polacy w radzieckiej szkolnej narracji podręcznikowej*, Bydgoszcz 2017.

¹⁰ T. Maresz, *Polska i jej sąsiedzi – wielokulturowy aspekt współczesnych polskich podręczników do historii dla szkół ponadgimnazjalnych*, [w:] *Edukacja w społeczeństwie „ryzyka”, cz. 2: Bezpieczeństwo jako wartość*, red. M. Gwoździcka-Piotrowska, A. Zduniak, Poznań 2007, s. 412-421; eadem, *Miejsce szkolnego podręcznika historii w kształtowaniu relacji sąsiedzkich między narodami*, [w:] *Dobre i złe sąsiedztwa. Obce – nasze – inne*, t. 2: *Sąsiedzi w historiografii, edukacji i kulturze*, red. T. Maresz, K. Grysińska-Jarmuła, Bydgoszcz 2018, s. 84-99.

¹¹ T. Maresz, *Polska Kazimierzowska w polskich, rosyjskich, białoruskich i ukraińskich podręcznikach do historii*, [w:] *Kazimierz Wielki i jego państwo. W siedemsetną rocznicę urodzin ostatniego Piasta na tronie polskim*, red. J. Maciejewski, T. Nowakowski, Bydgoszcz 2011, s. 211-232; eadem, *Восстание Богдана Хмельницкого – одно проишествие в истории двух народов. Сравнительный анализ современных польских и украинских школьных учебников по истории*, «Наукові записки з української історії» № 31, Переяслав-Хмельницький 2012, s. 98-111; eadem, *Wspólne dzieje a odmienna ich prezentacja oraz ocena w polskiej i rosyjskiej narracji podręcznikowej*, [w:] *Dobre i złe sąsiedztwa. Historia kluczem do zrozumienia współczesnych relacji międzysąsiedzkich*, red. T. Maresz, K. Grysińska-Jarmuła, Bydgoszcz 2016, s. 376-394.

podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego w następstwie wydarzeń sierpniowych w 1980 roku. W artykule nie dokonano wyczerpującego omówienia zawartości wszystkich podręczników, a jedynie zebrano wnioski wypływające z ich analizy. Wskazano w nim treści, których opis i ocena na przestrzeni prawie pięćdziesięciu lat uległy modyfikacji, a niekiedy wręcz ewoluowały.

W Polsce powojennej władze partyjno-państwowe od samego początku przypuściły w szkole ofensywę ideologiczną¹². Realizację tej polityki nadzorował Wydział Oświaty KC PPR (od 1949 r. Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR) oraz Ministerstwo Oświaty¹³. Co prawda w szkołach nadal obowiązywał przedwojenny program nauczania, ale od roku szkolnego 1945/1946 dodano do niego nowe treści, w tym także w ramach nauczania historii. Zdominował go materiał o charakterze antyniemieckim i słowianofilskim¹⁴. Niechęć wobec zachodniego sąsiada wynikała z niedawno zakończonej wojny. Ta nieprzychylność została przeniesiona również na Niemców z czasów wcześniejszych – od średniowiecza (zwłaszcza wojny polsko-krzyżackie) po XIX wiek (germanizacja w zaborze pruskim). Z drugiej strony powrócono do idei jedności słowiańskiej głoszonej w XIX wieku¹⁵, a rozpowszechnionej przez radziecką historiografię jeszcze w czasie II wojny światowej¹⁶. Dotychczasowe założenia polskiej edukacji historycznej po pięciu latach (1950) doprecyzowano, wskazując na potrzebę rozwijania w uczniach „poczucia solidarności z obozem socjalizmu i walczącym pod przewodnictwem ZSRR” oraz „uczucia miłości i szacunku dla ZSRR, najlepszego przyjaciela Polski Ludowej”¹⁷.

¹² Szerzej: E.J. Kryńska, S. Mauersberg, *Indoktrynacja młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1945-1956*, Białystok 2003.

¹³ E. Stawowy, *Obrachunki oświatowe: od ofensywy ideologicznej w 1944 do kapitulacji w latach 80.*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica*” 2011, nr 6, s. 96-97.

¹⁴ Plany godzin i materiały programowe na rok szkolny 1945/1946 dla szkół powszechnych i I klasy gimnazjów ogólnokształcących, Warszawa 1945.

¹⁵ Z. Klarnerówna, *Słowianofilstwo w literaturze polskiej lat 1800 do 1848*, Warszawa 1926, s. 1-4, passim.

¹⁶ М.И. Калинин, *Словяне и война*, «Словяне» 1944, № 1, s. 1. Michaił Iwanowicz Kalinin przypomniał ideę jedności słowiańskiej, a także głosił pogląd o wyższości narodu rosyjskiego nad innymi narodami: „Można mieć nadzieję, że po zwycięstwie nad zbrojami hitlerowskimi państwa słowiańskie i ich rządy poprawią stosunki przyjacielskie ze Związkiem Radzieckim, w tym i z narodem rosyjskim” [tłum. T.M.]. Trzeba jednak pamiętać, że bycie Słowianinem dla Polaka i Rosjanina nie do końca oznaczało to samo. Patrz: *Stefan Meller o stosunkach polsko-rosyjskich*. Odczyt w stacji naukowej Polskiej Akademii Nauk w Paryżu, 2 października 2007 roku; serwis skubi.net Marcina Skubiszewskiego, <http://www.skubi.net/meller.html> [data dostępu: 2.08.2021]: „Dla Rosjan jest to pojęcie głównie polityczne. [...] Dla Polaków bycie Słowianinem, to pojęcie etniczne. A więc dla Rosjan bycie Słowianinem oznacza w całej Europie zgodę na dominację polityczną świata słowiańskiego, ustanowioną przez Rosjan”.

¹⁷ Program nauki w 11-letniej szkole ogólnokształcącej. Projekt. Historia, Ministerstwo Oświaty, Warszawa 1950, s. 3-4.

Ponieważ nie było odpowiedniej literatury szkolnej, która sprostałaby nowym wymogom zawartym w programie nauczania, więc początkowo uczniowie korzystali z radzieckich podręczników przetłumaczonych na język polski. Pierwsze polskie podręczniki do historii pojawiły się dopiero w 1947 roku¹⁸. Dla uczniów IX klasy (tj. liceum) był to podręcznik autorstwa Bohdana Baranowskiego, Stefana Krakowskiego, Mateusza Siuchnińskiego i Stanisława Zajączkowskiego¹⁹ (będący w użyciu szkolnym do połowy lat 50. XX wieku). Jego zakres tematyczny obejmował czasy od upadku Cesarstwa Zachodniorzymskiego do XVIII wieku (do rozbioru Polski). Na 80 rozdziałów w tym podręczniku aż 12 z nich odwoływało się bezpośrednio, bądź pośrednio do Rusi i Rosji.

W związku z zaostrzającą się ofensywą ideologiczną w Polsce autorzy podręczników szkolnych do historii unikali zagadnień wskazujących na konflikty polsko-rosyjskie. Zapewne dlatego w analizowanym przez nas podręczniku zabrakło wyprawy Bolesława Chrobrego na Kijów w 1018 roku czy Jarosława Mądrego w latach 1030-1031 na ziemie polskie, a za Kazimierza Wielkiego w 1340 roku, jak napisano: „Polska wplątała się w wojnę o ziemię księstwa halicko-włodzimierskiego”²⁰. Pisząc o bitwie pod Grunwaldem w 1410 roku, autorzy tego podręcznika podkreślili rolę oddziałów ruskich, które „swym męstwem w niemalym stopniu przyczyniły się do zwycięstwa”²¹. Za to, problem wojny polsko-moskiewskiej w XVII wieku przedstawili jednoznacznie w negatywnym świetle. Akcenty zostały rozłożone tak, żeby na plan pierwszy wysunąć powstanie ludowe skierowane przeciwko Polakom, którzy „dopuszczali się gwałtu i bezprawia”²². Mówiąc o Polakach, wskazywano na „polskich magnatów”, przeciwko którym wybuchło „powstanie narodowe” ruskich chłopów i mieszczan. Z kolei, gdy autorzy tego podręcznika pisali o podbojach dokonywanych przez państwo moskiewskie czy Rosję, to posługiwali się frazami bardziej powściągliwymi, jak na przykład: ‘ziemie znalazły się w granicach państwa rosyjskiego’, ‘Rosja przyłączyła...’ itp. Natomiast o Polakach pisali, iż ci ziemie należące do Rusi, a potem i do Rosji ‘podbili’, ‘zdobyli’... Co prawda w podręczniku wspomina się o niektórych konfliktach polsko-ruskich i polsko-rosyjskich, to jednak starano się je jedynie ogólnie zarysować, bez wnikania w szczegóły. Informując o pierwszym rozbiorze Polski, podkreślano, że to nie Rosja go zainicjowała, ale Prusy i Austria. Co prawda Katarzyna II, caryca

¹⁸ Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 14 maja 1947 r. w sprawie organizacji roku szkolnego 1947/48 w szkołach powszechnych, Dz.Urz. M.O. z 1947, nr 10, poz. 252.

¹⁹ B. Baranowski, S. Krakowski, M. Siuchniński, S. Zajączkowski, *Podręcznik historii. Epoka feudalizmu*, Warszawa 1947.

²⁰ Ibidem, s. 169.

²¹ Ibidem, s. 180.

²² Ibidem, s. 276.

Rosji brała udział w rozbiórce Polski, to jednak dla złagodzenia tego przekazu autorzy podręcznika od razu dodali – „Niemka z pochodzenia”²³.

Jeszcze w 1956 roku (4.02.1956) Ministerstwo Oświaty do użytku szkolnego, w charakterze książki pomocniczej dla uczniów z klas VIII i IX, dopuściło podręcznik Heleny Michnik i Ludwika Moslera pt. „Historia Polski do roku 1795”²⁴. To w nim można przeczytać o „przyjaznych stosunkach między Polską a Rusią”, czego wyrazem było małżeństwo córki Bolesława Chrobrego z synem Włodzimierza – Świętopełkiem²⁵. Gdy na Rusi rozpoczęły się walki o tron, to „polscy feudałowie wmieszali się w nie”, co skomentowano następująco: „Ta polityka była bardzo na rękę cesarzowi, gdyż odwracała siły Polski od walk z cesarstwem”²⁶. Co bardziej istotne, w duchu dotychczas obowiązującej narracji, podkreślano udział „ludności ruskiej”, która wystąpiła przeciwko rycerstwu polskiemu, jako „obcemu najeźdźcy”. O „agresywnej polityce na wschodzie” i „agresywnym charakterze wielonarodowościowej Rzeczypospolitej” w tym podręczniku była mowa częściej, m.in. w związku z wojnami za panowania Zygmunta Starego czy Stefana Batorego²⁷. Punktem kulminacyjnym takiego sposobu naświetlania wydarzeń był jeden z kolejnych rozdziałów w tym podręczniku, zatytułowany „Próby magnatów polskich podboju Rosji na początku XVII wieku”²⁸. Natomiast udział Rosji w rozbiorach Polski, w ujęciu autorów tego podręcznika, był wymuszony sytuacją, a „usiłowania Austrii i Prus napotykały opór Rosji”²⁹. I tym razem (jak to było w podręczniku B. Baranowskiego i in.) za jej udział w rozbiorach odpowiadała Katarzyna II, która „usprawiedliwiała przed Europą gwałt zadany Polsce”³⁰.

Jak wynika z powyższej analizy, autorzy obu podręczników napisali je kierując się pobudkami politycznymi. Zwłaszcza w czasach stalinowskich nie do przyjęcia byłaby narracja i co za tym idzie edukacja młodego pokolenia w duchu konfliktów z „nowym” sąsiadem (w nowych granicach) i „bratnim” narodem. Braterstwo, przyjaźń i umiłowanie było wpisane do programu nauczania, a potem znalazło swoje odzwierciedlenie w podręcznikach.

Już pod koniec 1954 roku (w trakcie tzw. pełzającej odwilży) ze szkół i bibliotek zaczęto wycofywać radzieckie podręczniki do historii przetłumaczone na język polski³¹. Ponieważ w środowisku oświatowym pojawiły się

²³ Ibidem, s. 328.

²⁴ H. Michnik, L. Mosler, *Historia Polski do roku 1795*, Warszawa 1956.

²⁵ Ibidem, s. 27-28.

²⁶ Ibidem, s. 28.

²⁷ Ibidem, s. 208, 215.

²⁸ Ibidem, s. 224-227.

²⁹ Ibidem, s. 297.

³⁰ Ibidem, s. 353.

³¹ K. Kamińska-Chelminiak, *Cenzura w Polsce 1944-1960. Organizacja – kadry – metody pracy*, Warszawa 2019, s. 266.

słowa krytyki ideologizacji i upolitycznienia celów oraz treści nauczania, więc po przełomie październikowym (1956) szkoła w Polsce została poddana reformie programowej, a po kilku latach (1961) także systemowej³². Konsekwencją tych działań było w 1957 roku wprowadzenie nowych programów nauczania. Pierwsze nowe podręczniki ukazały się w 1958 roku – najpierw „Historia powszechna. Średniowiecze” autorstwa Władysława Chłapowskiego³³ oraz „Historia ogólna. Historia najnowsza” Henryka Katza³⁴, a od 1961 roku ich kontynuacja – „Od I wojny światowej do konferencji w Poczdamie” Henryka Sędziwego³⁵. Z tych trzech podręczników uczniowie korzystali do końca lat 60. XX wieku. Z kolei nauczycieli zobowiązano do obowiązkowego korzystania z wielotomowej „Historii Polski”, której publikacja rozpoczęła się w 1958 roku³⁶. Od tej pory ta pozycja miała stanowić wykładnię (interpretację) dziejów polskich, w tym i stosunków z sąsiadami. Ponadto, obowiązywał nowy nakaz – powinno się więcej pisać na temat Rusi, Rosji czy Związku Radzieckiego, ale zgodnie z przestrożą Władysława Gomułki należało „zapobiec jakiemukolwiek naprężeniu stosunków pomiędzy nami a KPZR, czy pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim”³⁷.

Realizując powyższe założenia, w książce Władysława Chłapowskiego, w porównaniu z poprzednimi podręcznikami, znalazło się znacznie więcej informacji na temat Rusi Kijowskiej. Była w niej mowa o zjednoczeniu księstwa kijowskiego z nowogrodzkim przez legendarnego Olega, a także o roli, jaką w tym państwie odegrali Światosław, Włodzimierz i Jarosław. Nowością w przekazie podręcznikowym był opis kultury Rusi Kijowskiej, chociaż szkoda, że nie dołączono do niego żadnych ilustracji. Autor podręcznika porównał rozpad Rusi Kijowskiej z sytuacją w państwach Europy Zachodniej i w sąsiedniej Polsce. Szczegółowo opisał wzrost znaczenia Księstwa Moskiewskiego pod rządami Iwana Kality i jego syna Dymitra Dońskiego, a także zjednoczenie ziem ruskich dokonane przez Iwana III. W ramach podsumowania tych kwestii Chłapowski stwierdził: „Z wolą zjednoczenia północno-wschodnich ziem ruskich wystąpiła wyraźna linia podziału między państwem moskiewskim a ziemiami ruskimi wchodzącymi w skład państwa polsko-litewskiego. Podział ten stał się przyczyną ciągnących się przez wieki walk między tymi dwoma państwami”³⁸. Początków tych konfliktów Chłapowski upatrywał

³² Z. Osiński, op. cit., s. 45-48.

³³ W. Chłapowski, *Historia powszechna. Wieki średnie*, Warszawa 1958.

³⁴ H. Katz, *Historia powszechna. Nowożytna*, Warszawa 1958.

³⁵ H. Sędziwy, *Historia. Od końca I wojny światowej do konferencji w Poczdamie*, Warszawa 1961.

³⁶ Komunikat w sprawie nabycia I tomu *Historii Polski* do bibliotek szkolnych, Dz.Urz. M.O. z 1957, nr 12, poz. 159; *Historia Polski*, t. I-VIII, PWN, Warszawa 1958-1963.

³⁷ Cyt. za: K. Kamińska-Chełminiak, op. cit., s. 242.

³⁸ W. Chłapowski, op. cit., s. 253.

w czasach panowaniu Iwana IV Groźnego, który przyjął tytuł cara Wszechrusi oraz w rządach polskiego króla – Stefana Batorego³⁹. Na łamach analizowanego podręcznika szeroko naświetlono tło sytuacji w Rosji po śmierci Iwana IV (ucisk, ucieczka chłopów za Wołgę, lata głodu i nędza biedoty). Autor podręcznika podkreślił, że rozdrobnienie wewnętrzne i liczne niepokoje osłabiły państwo, co stworzyło „okazję do wrogiej ingerencji sąsiadów”⁴⁰. W odpowiedzi na zajęcie Moskwy przez wojska polskiej magnaterii wybuchło „pospolite ruszenie szlachty i mieszczaństwa pod wodzą Minina i Pożarskiego”⁴¹. Przypomnijmy, że autorzy podręcznika z 1948 roku to wydarzenie sprowadzili do konfrontacji ruskiego, prostego ludu z polską magnaterią. Tym razem uczniowie otrzymywali szerszy kontekst tego wydarzenia – z jednej strony pokazano im słabość wewnętrzną państwa moskiewskiego, a z drugiej udział w pospolitym ruszeniu nie tylko prostego ludu oraz mieszczan, ale także i bojarów ruskich.

Nowe podejście do zagadnień rosyjskich daje się zauważyć także w drugim z wymienionych wyżej podręczników z okresu poststalinowskiego. Rosja na kartach książki Henryka Katza występowała równie często jak w podręczniku Chłapowskiego, z tą różnicą, że zarysował się w nim wyraźny podział w ocenie władzy carskiej oraz narodu (ludu) w XIX-wiecznej Rosji. Autor tego podręcznika, opisując wojny antynapoleońskie, Rosji poświęcił osobny rozdział, nadając mu tytuł „Wyprawa na Rosję (1812)”. Jego uwaga skupiła się na Kutuzowie – „najwybitniejszym z wojskowych” oraz prostym ludzie, pisząc: „do walki z najeżdżącą garnęły się wszystkie warstwy narodu rosyjskiego”⁴². Takie stwierdzenie było możliwe w skutek przemian, które dokonały się w rosyjskiej, ale i w polskiej historiografii w czasach odwilży. To wówczas zaczął obowiązywać przekaz mówiący o tym, że zwycięstwo w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej nie było dziełem Stalina, ale rezultatem bohaterstwa i patriotycznego zrywu narodu radzieckiego⁴³. Bazując na tym założeniu, wskazano również obrońców Rosji w ramach pierwszej Wojny Ojczyźnianej – wojny w XIX wieku skierowanej przeciwko obcej agresji.

Bohaterskiej postawie narodu rosyjskiego Henryk Katz przeciwstawił Aleksandra I, jego brata Mikołaja I, a także bratanka – Aleksandra II nazywając ich najbardziej „zagorzałymi konserwatystami epoki”, a Rosję (inicjatorkę walk przeciwko wszelkim ruchom rewolucyjnym) „żandarmem Europy”⁴⁴. Panowanie carów przyniosło „umocnienie rządów autorytarnych i pogłębienie reakcji

³⁹ Ibidem, s. 340.

⁴⁰ Ibidem, s. 343.

⁴¹ Ibidem, s. 344.

⁴² H. Katz, op. cit., s. 52.

⁴³ Szerzej: T. Maresz, *Polska i Polacy w radzieckiej narracji podręcznikowej*, op. cit., s. 151.

⁴⁴ H. Katz, op. cit., s. 66 i 110.

w całej Rosji⁴⁵. Autor podręcznika posłużył się zabiegiem socjotechnicznym – zapędy dyktatorskie carów skonfrontował ze wspólną walką narodów przez nich gnębionych. Gdy wzmogła się „skrajna niewola polityczna i duchowa”, a także zapanowała „cenzura rewolucyjna” oraz „brutalne środki przymusu⁴⁶”, to w Rosji doszło do licznych wystąpień. Jednym z nich było powstanie na ziemiach polskich w 1863 roku. Henryk Katz, wzorując się na historiografii radzieckiej z tego okresu, powstanie to przedstawił w duchu przyjaźni i braterstwa rewolucjonistów polskich i rosyjskich. Na potwierdzenie tej tezy Henryk Katz jeden z akapitów poświęcił tajnemu stowarzyszeniu rewolucyjnemu „Ziemia i Wola”, które „próbowało udzielić pomocy powstaniu polskiemu⁴⁷”, a „niektórzy rosyjscy oficerowie i żołnierze stacjonujący w Polsce przeszli na stronę powstania⁴⁸”.

Od omówienia wystąpień antyrosyjskich, a właściwie antyradzieckich rozpoczął autor kolejnego podręcznika – Henryk Sędziwy. Pisząc o powstaniu niepodległego państwa polskiego całkiem sporo miejsca poświęcił „udziałowi Polski w antyradzieckiej interwencji⁴⁹” (tak brzmiał tytuł jednego z rozdziałów w tym podręczniku). Sędziwy, trzymając się zasady obowiązującej w ówczesnej historiografii, w negatywnym świetle przedstawił Józefa Piłsudskiego⁵⁰, pisząc o nim: „snuł plany zmierzające do rozbicia Związku Radzieckiego⁵¹ [w przypadku lat 1919-1920 powinno być: Rosji Radzieckiej – T.M.]. Sędziwy temu politykowi przeciwstawił Komunistyczną Partię Robotniczą Polski, która, jak przekonywał, polską ofensywę w 1920 roku nazwała „wojną zaborczą, niesprawiedliwą [...] zmierzającą do zdławienia socjalistycznego państwa⁵²”. O bitwie warszawskiej Henryk Sędziwy napisał niewiele, skupiając się na błędnej ocenie sytuacji dowództwa radzieckiego, które przekonane o tym, że „ma przed sobą rozbitą armię polską, nie wzmocniło bazy zaopatrzeniowej⁵³”, co doprowadziło do odwrotu i przerwania działań wojennych Armii Czerwonej.

Za to aż 19 stron swojego podręcznika (s. 50-68) Sędziwy poświęcił walce Rosji Radzieckiej z interwencją zbrojną i kontrrewolucją, a także budowie socja-

⁴⁵ Ibidem, s. 107.

⁴⁶ Ibidem, s. 108-109.

⁴⁷ W podręczniku tym powstanie w 1863 roku nazywano wyłącznie „powstaniem polskim”, z pominięciem drugiego członu nazwy własnej – styczniowe.

⁴⁸ H. Katz, op. cit., s. 202.

⁴⁹ H. Sędziwy, op. cit., s. 18.

⁵⁰ Józef Piłsudski zarówno w polskiej, jak i w radzieckiej historiografii przez cały okres omawiany w tym artykule był traktowany jako zagorzały wróg młodego państwa radzieckiego. Ocena ta wynikała z jego udziału w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku – szerzej: T. Maresz, *Polska i Polacy w radzieckiej narracji podręcznikowej*, op. cit., s. 108, 146-147, 196.

⁵¹ H. Sędziwy, op. cit., s. 19.

⁵² Ibidem, s. 21.

⁵³ Ibidem, s. 22.

lizmu w ZSRR. Autor nie szczędził entuzjastycznych słów typu: „heroiczny wysiłek”, „masy ludowe świadome celów walki znalazły w sobie dość sił, aby utworzyć potężną Armię Czerwoną i zorganizować szeroki ruch partyzancki na tyłach wroga”; „Armia Czerwona i narody rosyjskie znalazły poparcie rewolucyjnego proletariatu międzynarodowego”⁵⁴. Wiele w tym podręczniku powiedziano na temat nowej polityki ekonomicznej (NEP) i sukcesach pierwszego planu pięcioletniego. Sędziwy pozytywnie ocenił dokonania Lenina, który był „bezkompromisowym obrońcą praw każdego narodu do samostanowienia”, a przy tym „skromnym, bezpośrednim w kontakcie z ludźmi, wrażliwym na głosy opinii szerokich mas, największym realistą w działaniu...”⁵⁵. Sporo miejsca w tym podręczniku zajęło omówienie okoliczności powstania Związku Radzieckiego (1922) oraz obu konstytucji (z 1924 i 1936). Co prawda przy omawianiu konstytucji z 1936 roku padło stwierdzenie, że „w okresie kultu jednostki dochodziło do naruszenia zasad praworządności i pogwałcenia demokratycznych praw obywatelskich, praw republik radzieckich”⁵⁶, ale było to jedyne zdanie wśród wielu słów pochwał na jej temat.

Również w odniesieniu do wydarzeń II wojny światowej Henryk Sędziwy w swej narracji stał po stronie Związku Radzieckiego, próbując wykazać, że w przededniu wojny zmierzał on do łagodzenia konfliktów. Wkroczenie ZSRR do konfrontacji zbrojnej z Niemcami, jak napisał, miało wpływ na „sprawiedliwy charakter wojny o wyzwolenie ludności od hitleryzmu i faszyzmu”⁵⁷. Wśród wydarzeń z czasów II wojny światowej Sędziwy wyeksponował bitwę pod Stalingradem, którą potraktował jako punkt zwrotny w tym konflikcie międzynarodowym. Kampania wrześniowa w Polsce, w ujęciu autora tego podręcznika, była wyłącznie walką z niemieckim agresorem, a ziemie polskie znalazły się pod okupacją hitlerowską. Wyciągając wnioski z klęski w kampanii wrześniowej, Sędziwy wskazał na „błędną, zdraziecką wobec interesów narodu politykę rządu sanacyjnego, odrzucającego propozycje Związku Radzieckiego – wspólnej akcji przeciwko hitleryzmowi”⁵⁸. Powstanie Warszawskie, tak ważne w dziejach polskich, w tym podręczniku zostało zaledwie wzmiankowane, a jego autor przekonywał uczniów, że bez uzgodnień z dowództwem Armii Czerwonej nie miało szansy powodzenia⁵⁹. Niewiele też powiedziano o współdziałaniu Związku Radzieckiego w podejmowaniu niezbyt korzystnych decyzji w sprawie granic państwa polskiego na konferencjach Wielkiej Trójki w Teheranie, Jałcie i Poczdamie. Z reguły posługiwano się stwier-

⁵⁴ Ibidem, s. 51-52.

⁵⁵ Ibidem, s. 57-58.

⁵⁶ Ibidem, s. 67.

⁵⁷ Ibidem, s. 189.

⁵⁸ Ibidem, s. 160.

⁵⁹ Ibidem, s. 228.

dzeniami: „szefowie trzech wielkich mocarstw”, „sojusznicy”, „konferencja uchwaliła...”, „konferencja zdecydowała...” itp. Czytając fragmenty analizowanego podręcznika na temat wspomnianych konferencji trudno odnaleźć Stalina. Został on wspomniany zaledwie raz – jako przewodniczący delegacji Związku Radzieckiego. Przyczyn marginalizacji roli Stalina należałoby upatrywać w przestrzeganiu zasady odejścia od kultu jednostki w następstwie XX Zjazdu KPZR (1956).

Jak przed chwilą zostało wykazane, w czasach poststalinowskich, w następstwie tzw. odwilży, Ruś, Rosja i Związek Radziecki przybrały inne, nowe oblicze w szkolnej narracji podręcznikowej. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza wydarzeń z XX wieku – w podręczniku wychwalano zarówno osiągnięcia w budowaniu socjalizmu, jak i wkład ZSRR w zwycięstwo w II wojnie światowej. Jeżeli chodzi o stosunki polsko-radzieckie, to strona polska była kreowana w roli agresora, zarówno w 1920 roku, jak i w czasie Powstania Warszawskiego, które, w ujęciu podręcznikowym, wybuchło wbrew woli i pośrednio przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Natomiast agresję Armii Czerwonej na Polskę 17 września 1939 roku i radziecką okupację ziem polskich w tym podręczniku przemilczano. Do tego dodajmy zepchnięcie Stalina na margines w narracji podręcznikowej, a otrzymamy jaskrawy przejaw ideologicznego sposobu myślenia w polityce edukacyjnej w Polsce w czasach poststalinowskich.

Nie inaczej było w skutek przemian politycznych w Polsce w 1968, 1970 i 1980 r. Zwłaszcza w latach 70. XX wieku znalazły one swoje odbicie w deklaracjach politycznych ówczesnych władz oświatowych, kładących nacisk na wychowanie socjalistyczne młodego pokolenia⁶⁰. Dekada rządów Edwarda Gierka, I sekretarza KC PZPR, w założeniach miała być epoką budowania „rozwinętego socjalizmu”. Dlatego też, już w styczniu 1971 roku z inicjatywy Biura Politycznego KC PZPR powołano komitet ekspertów, którego zadaniem było przygotowanie „Raportu o stanie oświaty w PRL”. Przewodniczący tego komitetu – Jan Szczepański wówczas zapytał: „Pierwszym krokiem do reformy szkolnictwa jest pytanie pod adresem polityków: Jakiej reformy chcecie? Na jaką się zgodzicie? Ile dacie na nią pieniędzy?”⁶¹. Jakże wymowne są jego pytania – chodziło nie tyle o reformę programową edukacji szkolnej, co o oczekiwania wobec niej ówczesnych władz partyjno-państwowych. Do tego dodajmy – w następnym roku (1972) Ministerstwo Oświaty przekształcono w Ministerstwo Oświaty i Wychowania, chcąc w ten sposób, przynajmniej w nazwie instytucji, wykazać oddzielenie wychowania od nauczania.

⁶⁰ E. Stawowy, op. cit., s. 101.

⁶¹ Cyt. za: C. Banach, *Blaski i cienie polskiej edukacji w XX wieku*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2001, R. XLIV 1-2, s. 8.

Raport ekspertów, opublikowany w 1973 roku, wykazał niezadowolający stan polskiej oświaty (wskazano m.in. na złe programy nauczania oraz złe podręczniki)⁶². Odpowiedzią na ustalenia komitetu ekspertów było 13 października 1973 roku przyjęcie przez Sejm uchwały zapowiadającej reformę strukturalno-organizacyjną i programową. Jej głównym założeniem było uruchomienie 10-letnich powszechnych szkół średnich⁶³ wzorowanych na systemie kształcenia w Związku Radzieckim. Wśród zakładanych celów legło wychowanie patriotyczne młodzieży, a w jego ramach była przewidywana „Obywatelska gotowość służenia sprawie Polski, jej rozwojowi i dobremu imieniu, wiara w swój naród i swoją socjalistyczną Ojczyznę”⁶⁴.

W czasie, gdy pracowano nad założeniami i realizacją tzw. dziesięciolatki w użyciu szkolnym w klasach licealnych obowiązywały podręczniki, których autorami byli Jerzy Dowiat⁶⁵, Józef Gierowski, Józef Leszczyński⁶⁶ i obaj wraz z Adamem Galosem⁶⁷, a także Roman Wapiński⁶⁸. Korzystano z nich w szkole przez prawie dwadzieścia lat, nawet po wydarzeniach sierpniowych w 1980 roku – potrzeba było czasu na napisanie nowych programów i nowych podręczników do historii, o czym w dalszej części artykułu.

W podręcznikach z lat 70.-80. ubiegłego stulecia zmieniły się wektory w transmisji przekazywanych treści – zostały one zdominowane przez wydarzenia z historii Polski oraz historii Zachodu (Europy, a od odkryć geograficznych również Ameryki Północnej). Nie mniej jednak, w podręcznikach do historii nadal można było znaleźć całkiem sporo na temat Rusi czy Rosji – z tym, że dzieje ruskie i rosyjskie w tych podręcznikach prezentowano na tle wydarzeń polskich i na świecie.

⁶² *Raport o stanie oświaty w PRL*, Komitet Ekspertów dla Opracowania Raportu o Stanie Oświaty w PRL, Warszawa 1973.

⁶³ Prace nad wdrożeniem w Polsce 10-letniej szkoły średniej nie doczekały się realizacji. Decyzje o reformie szkolnictwa zapadły w 1982 roku – Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 26 stycznia 1982 r., *Monitor Polski* z 1982, nr 5, poz. 21.

⁶⁴ Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 13 października 1973 r. w sprawie systemu edukacji narodowej, *Monitor Polski* 1973, poz. 260, s. 258.

⁶⁵ J. Dowiat, *Historia: dla klasy 1 liceum ogólnokształcącego*, Warszawa 1967 [1985 – wyd. 17]. Autor przez prawie dwadzieścia lat zmonopolizował edukację w zakresie historii w Polsce. Był również autorem podręcznika dla technikum, jak i przygotowywanego do tzw. dziesięciolatki.

⁶⁶ J. Gierowski, J. Leszczyński, *Historia: dla klasy 2*, Warszawa 1971 [1989 r. – wyd. 16]. Przez 19 lat zawartość podręcznika nie uległa zmianie (dosłownie przekopiowany tekst). Różnica polega na tym, że od 1979 roku w podręczniku dodano cz. 12. – rozdział pt. „Okres napoleoński i cesarstwo we Francji”.

⁶⁷ A. Galos, J. Gierowski, J. Leszczyński, *Historia: dla klasy 3*, cz. 1, Warszawa 1971 [1987 r. – wyd. 15].

⁶⁸ R. Wapiński, *Historia dla klasy 3*, cz. 2: *Od końca XIX w. do wybuchu II wojny światowej*, Warszawa 1969 [ostatnie wydanie w 1981 r.]; R. Wapiński, *Historia dla klasy 4: od wybuchu II wojny światowej do 1964*, Warszawa 1969 [z każdym wydaniem aktualizacja o kolejne lata; ostatnie wydanie w 1979 r.].

Z podręcznika Jerzego Dowiat w zakresie dziejów starożytnych i średniowiecza korzystano w latach 1967-1987. Uczniowie dowiadywali się z niego na temat państwa ruskiego i jego dwóch ośrodków powstałych wokół Kijowa i Nowogrodu (o panowaniu dynastii Rurykowiczów, o tym, że Włodzimierz I Wielki w 988 roku „ogłosił chrześcijaństwo za religię panującą na Rusi”⁶⁹). Na stosunki polsko-ruskie w średniowieczu Dowiat spojrział inaczej aniżeli dotychczasowi autorzy podręczników szkolnych. Po równo obdzielił obie strony konfliktu, pisząc zarówno o wyprawie Bolesława Chrobrego na Kijów w 1018 roku, jak i o najeździe Jarosława Mądrego na Grody Czerwieńskie, a gdy wygasła linia książąt ruskich na Rusi Halicko-Wołyńskiej, to Kazimierz Wielki „sięgnął po spadek” po Jerzym II i zajął księstwo halickie oraz zachodnią część Wołynia⁷⁰.

Jeszcze więcej na temat wschodniego sąsiada Polski uczniowie z lat 70.-80. XX wieku dowiadywali się z podręczników dla klas starszych. Podręcznik dla klasy drugiej liceum był zdominowany przez wydarzenia polityczne – jego autorzy naświetlali politykę wewnętrzną, ale przede wszystkim zagraniczną Rzeczypospolitej oraz państw zachodnich i Rosji. Na temat dziejów tej ostatniej, uczniowie czytali o obaleniu jarzma tatarsko-mongolskiego, o powstaniu Wielkiego Księstwa Moskiewskiego oraz o podbojach Iwana III i Iwana Groźnego, a także o centralizacji władzy państwowej i przemianach społeczno-gospodarczych za panowania tego drugiego. Tym razem wojna polsko-moskiewska o Inflanty za Stefana Batorego i Iwana Groźnego została zaprezentowana jako dążenie Rzeczypospolitej do „powiązania jej ze sprawami morskimi”⁷¹ (czyli w kontekście wzmocnienia pozycji w basenie Morza Bałtyckiego, a nie agresji skierowanej przeciwko sobie nawzajem, jak to bywało naświetlane we wcześniejszych podręcznikach). Natomiast tzw. dymitriada w Rosji (w rosyjskiej historiografii ten okres nazywany Wielką Smutą) nie była już, zdaniem autorów podręcznika, sprawą tylko szlachty (czyli klasy posiadającej, jak o niej pisano wcześniej), ale wynikiem polityki zagranicznej króla Zygmunta III, kleru i magnaterii. Kolejna wojna polsko-rosyjska w latach 50. XVII wieku również została zrelacjonowana w kontekście rywalizacji sił politycznych (Rzeczypospolitej, Rosji, Szwecji, Kozaków i Tatarów). W podręczniku dużo napisano o wojnie północnej, w tym o budowie rosyjskiej floty na Bałtyku, o zwycięstwie pod Połtawą w 1709 roku i o tym, że „Rosja stała się hegemonem” na Bałtyku, a Piotr I „zabezpieczył [sobie] decydujący głos w Rzeczypospolitej”⁷². Granice Rosji (zwłaszcza za panowania Katarzyny II) „uległy poszerzeniu [...]”

⁶⁹ J. Dowiat, op. cit., s. 232.

⁷⁰ Ibidem, s. 393.

⁷¹ J. Gierowski, J. Leszczyński, op. cit., s. 149.

⁷² Ibidem, s. 254, 264.

kosztem Polski i Turcji⁷³. Tak więc, w analizowanym podręczniku, nie tylko caryca Katarzyna II, ale Rosja wchodziła w układy z sąsiadami przeciwko Polsce, chociaż i tak padały stwierdzenia o tym, że to za sprawą Katarzyny II szlachta polska wybrała królem „popieranego przez nią Stanisława Poniatowskiego”⁷⁴. Zupełną nowością w podręczniku z lat 70.-80. XX wieku był opis stłumienia powstania kościuszkowskiego z 1794 roku i roli Igelstroma – carskiego ambasadora w Warszawie. Od 1979 roku w tym podręczniku dodano rozdział poświęcony okresowi napoleońskiemu, a w nim zawarto opis obrony Rosji przed atakiem Napoleona w 1812 roku. Nie ma jednak w nim już mowy o bohaterskiej postawie mas ludowych – uwaga autorów skupiła na Michale Kutuzowie i jedynie wspomina się o „wrogiej podstawie ludności rosyjskiej” wobec najeźdźcy⁷⁵.

Podobnie, w kontekście dziejów Rosji, było w podręczniku dla klasy trzeciej liceum. Jego autorzy wspominają carów, rządzących w Królestwie Polskim, przy okazji nadania jej konstytucji lub ograniczania swobód, a przede wszystkim w związku z tłumieniem polskich powstań narodowych. Samej Rosji na kartach tego podręcznika poświęcano tyle samo uwagi, co innym państwom z tego okresu. Tak więc, była mowa o stosunkach panujących w Rosji w pierwszej połowie XIX wieku oraz o rosyjskiej opozycji liberalnej i „budzącym się wśród chłopów rosyjskich wrzeniu”⁷⁶, o powstaniu dekabrystów i o tym, że Rosja pod rządami Aleksandra stała się „ostoją reakcji europejskiej”⁷⁷. Ponadto sporo miejsca w tym podręczniku zajmuje opis polityki rosyjskiego zaborcy wobec ziem polskich. Tak więc, Rosja w tym podręczniku częściej była przywoływana w kontekście dziejów polskich, aniżeli swoich. Pisano o tym, że Aleksander I zawiesił wolność druku, wprowadził cenzurę, a wojska feldmarszałka Iwana Dybicza stłumiły powstanie listopadowe. Dopełnieniem przekazu było szerokie omówienie represji i prześladowań, zniesienia autonomii Królestwa Polskiego oraz okoliczności stłumienia powstania styczniowego. Samej Rosji poświęcono zaledwie część rozdziału zatytułowanego „Reformy w Rosji i sytuacja w Królestwie przed powstaniem”, a w nim była mowa o wojnie krymskiej oraz kryzysie wewnętrznym i powstaniu obozu radykalnego z Aleksandrem Hercenem i Mikołajem Czernyszewskim i... to wszystko. Nawet w kontekście powstania międzynarodowego ruchu robotniczego w XIX wieku „Ruch rewolucyjny i robotniczy w Rosji” w tym podręczniku został przedstawiony obok, ale i w kontrze do ruchów robotniczych w państwach zachodnich (podkreślano

⁷³ Ibidem, s. 258.

⁷⁴ Ibidem, s. 310.

⁷⁵ Ibidem, Warszawa 1979, wyd. 9, s. 412-413.

⁷⁶ A. Galos et al., s. 13.

⁷⁷ Ibidem, s. 14.

jego „spiskowy charakter”⁷⁸). Wśród rosyjskich działaczy wymieniono Jerzego Plechanowa i Włodzimierza Iljicza Lenina, chociaż o tym drugim więcej napisano w dziale „Życie umysłowe w drugiej połowie XIX w.” stwierdzając, że „jako filozof, podobnie jak w polityce, był zwolennikiem walki, a przeciwnikiem kompromisu”⁷⁹. Nie były to już bałwochwalcze peany pod jego adresem, które padały w podręczniku Henryka Sędziwego z poprzedniej dekady.

Podobne ujęcie treści miały dwa podręczniki Romana Wapińskiego, zarówno dla klasy trzeciej, jak i czwartej liceum ogólnokształcącego. Z jednej strony Rosja, a potem Związek Radziecki występowały obok innych omawianych w tym samym okresie państw zachodnich. Z drugiej natomiast – gdy już zdecydowano się o niej pisać szerzej, to były słowa uznania na temat dokonań, zarówno w czasie rewolucji w 1905 roku, jak i „Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej”⁸⁰ (jak głosił tytuł jednego z rozdziałów podręcznika). Ponieważ w programie nauczania z lat 70. ubiegłego stulecia podkreślono: „Zadaniem historii jako przedmiotu nauczania w szkole ogólnokształcącej jest kształtowanie patriotycznej i socjalistycznej postawy emocjonalnej jako czynnika wzmacniającego motywów działania. Nauczanie historii pozwala pokazać wysiłki i osiągnięcia w budowaniu socjalizmu”⁸¹, więc Roman Wapiński wypełniając te instrukcje w swoich dwóch podręcznikach podkreślał znaczenie ruchu robotniczego i rolę, jaką w nim odegrała Rosja, a potem i Związek Radziecki. Autor wykazywał wyższość gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną. Według Wapińskiego rewolucja w Rosji była punktem zwrotnym w dziejach ludzkości i miała wpływ na sprawę polską w I wojnie światowej⁸². Nie żałował słów podziwu pod adresem Związku Radzieckiego, budującego podstawy socjalizmu. Tu padły wyliczenia sukcesów w dziedzinie przemysłu ciężkiego, budowy hydroelektrowni „Dnieproges”, powszechnej kolektywizacji rolnictwa, by następnie przejść do uchwalenia konstytucji z 1936 roku i zawartej w niej nowo obowiązującej zasady „Od każdego – według zdolności, każdemu według jego pracy”⁸³. Nowością w tym podręczniku szkolnym było poświęcenie jednego z rozdziałów „rozwojowi oświaty i kultury” rosyjskiej w dwudziestolecie międzywojennym. Autor podręcznika przywołał sukcesy w zakresie szkolnictwa, a zwłaszcza szkolnictwa wyższego czy też w ramach sztuki filmowej (wskazując na filmy S. Eisensteina i W. Pudowkina) oraz w literaturze (twórczość W. Majakowskiego)⁸⁴.

⁷⁸ Ibidem, s. 218.

⁷⁹ Ibidem, s. 255.

⁸⁰ R. Wapiński, *Historia: dla klasy 3...*, op. cit., s. 112.

⁸¹ Program nauczania historii w liceum ogólnokształcącym zatwierdzony przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego decyzją z dnia 7 czerwca 1970, Nr PRL-4113 Hist. 9/70. Warszawa 1970, s. 3-4.

⁸² R. Wapiński, *Historia: dla klasy 3...*, op. cit., s. 139-144.

⁸³ Ibidem, s. 215.

⁸⁴ Ibidem, s. 215-216.

Nie inaczej było w drugim podręczniku Romana Wapińskiego dla klasy czwartej liceum. Tu również Związek Radziecki, w narracji tego autora, odnosił sukcesy, poczynając od zadania klęski Niemcom hitlerowskim przez Armię Radziecką⁸⁵ [powinno być: Armię Czerwoną, Armia Radziecka powstała dopiero w 1946 roku – T.M.] po wzrost znaczenia ZSRR na arenie międzynarodowej i jego wkład w „powstanie i rozwój światowego systemu krajów socjalistycznych”⁸⁶. Tym razem Stalin pojawiał się wielokrotnie zarówno w tekście odautorskim, jak i na licznych fotografiach, w tym w ramach konferencji Wielkiej Trójki. Odnośnie „przewyciężenia wypaczeń związanych z kultem jednostki” Wapiński w całostronicowym tekście wykazał arbitralne zarządzanie państwem przez „długoletniego przywódcę państwa radzieckiego Józefa Stalina” oraz atmosferę podejrzliwości i łamanie praworządności przez aparat bezpieczeństwa. W ramach przeciwwagi do tego komunikatu znalazły się słowa o „przystąpieniu do ograniczania nadmiernych uprawnień aparatu bezpieczeństwa publicznego” i „rozpoczęciu rehabilitacji wielu niesłusznie oskarżanych i skazanych działaczy partii i państwa radzieckiego”⁸⁷. Jak zauważył Wapiński, realizacja postanowień XX Zjazdu KPZR sprzyjała wszechstronnemu rozwojowi gospodarki ZSRR (tu padły przykłady odniesionych sukcesów, w m.in. wzrost produkcji energii, stali, wzrost wydobywania ropy naftowej itp.) oraz sukcesom w dziedzinie lotów kosmicznych (umieszczenie na orbicie okołoziemskiej pierwszego sztucznego satelity – Sputnika 1, dotarcie pojazdu kosmicznego Łunnik II na powierzchnię Księżyca oraz pierwszy lot człowieka w przestrzeni kosmicznej – kosmonauty Jurija Gagarina). Całość tej tyrazy pochwał spinały stwierdzenia o „wzmocnieniu pozycji ZSRR na arenie międzynarodowej” oraz o dokonaniach ZSRR „w zakresie tworzenia zasad pokojowego współistnienia państwa” oraz „Nawrót do leninowskich norm w stosunkach między ZSRR a innymi krajami socjalistycznymi [...] stworzył pełniejsze warunki dla umocnienia obozu socjalistycznego”⁸⁸. Myśl tę Wapiński rozwinął w jednym z kolejnych rozdziałów zatytułowanym „Walka krajów socjalistycznych o zbiorowe bezpieczeństwo i całkowite rozbrojenie”, a w nim wykazał przewodnią rolę w tym zakresie Związku Radzieckiego⁸⁹.

Czym różniły się podręczniki Romana Wapińskiego od dwóch wcześniej analizowanych w tym artykule? Dobór treści pozostaje ten sam, ale zmienił się charakter narracji. Co prawda Wapiński próbował przekonać uczniów, że transformacja współczesnego świata była słuszna, to jednak znacznie złagodził formę argumentowania. Nowością w jego podręcznikach było pojawienie się

⁸⁵ R. Wapiński, *Historia: dla klasy 4...*, op. cit., s. 32-44.

⁸⁶ Ibidem, s. 132-146.

⁸⁷ Ibidem, s. 136.

⁸⁸ Ibidem, s. 139 i 140.

⁸⁹ Ibidem, s. 155-158.

fragmentów prac Lenina i Karty Międzynarodówki Komunistycznej. Tekstowi towarzyszyły czarno-białe fotografie działaczy rosyjskiego ruchu robotniczego oraz zdjęcia z debat partyjnych, zwłaszcza z czasów powojennych. Wiele zdjęć ilustruje osiągnięcia gospodarcze i techniczne ZSRR. Po wydarzeniach sierpniowych w 1980 roku podręczniki Wapińskiego były pierwszymi, które ostały się w szkole. Wiele lat później ich autor przyznał: „Perypetie wydawnicze pierwszej połowy lat 70. [...] uzmysłowiły mi w pełni, że autocenzura i „ezopowy język” przynoszą złudne korzyści”⁹⁰. Na swoje usprawiedliwienie dodał, że pisząc podręczniki był skrupowany obowiązującym programem nauczania, a także cenzurą, która nadzorowała treści przez niego przekazywane, a nawet wprowadzała zmiany rzeczowe bez jego wiedzy⁹¹.

W latach 70. XX wieku mechanizm indoktrynacji ideologicznej młodzieży (w tym wymuszane wychowanie socjalistyczne) za pośrednictwem szkoły odbywało się nadal⁹². Uczniom przekazywano te treści, które służyły osiągnięciu określonego celu, a niewygodne z punktu widzenia rządzących (w tym w ramach aktualnych stosunków polsko-radzieckich) były pomijane i przemilczane. Na potwierdzenie tak postawionej tezy przywołajmy wypowiedź anonimowej polskiej nauczycielki opublikowaną na łamach paryskiej „Kultury”. Przyszło jej niejednokrotnie stawiać czoła pytaniom zadawanym przez jej uczniów: „Dlaczego nie mówi się o agresji ZSRR na Polskę 17 września 1939 roku? Czy pani wiadomo coś o pakcie podpisanym przez Mołotowa i Ribbentropa? Jak to było ze zbrodnią katyńską? (pytanie niemal etatowe), Czy pani wie, co Rosjanie robili na wschodzie Polski, gdy w 1939 roku zajęli te tereny?”⁹³. Odpowiedzi na te pytania uczniowie nie znajdowali w ówczesnych podręcznikach do historii.

Wydarzenia polityczne w Polsce w sierpniu 1980 roku oraz powstanie NSZZ „Solidarność” dawały nadzieję na zmiany, w tym również w ramach edukacji historycznej. Przyniosły one jednak zaledwie kosmetyczną modyfikację programową⁹⁴ – w nowym programie nauczania historii nadal pozostały zapisy o „kształtowaniu postaw patriotycznych, socjalistycznych i humani-

⁹⁰ R. Wapiński, *Peregrynacje*, „Acta Cassubiana” 2006, t. 8, s. 221.

⁹¹ R. Wapiński, *Moje spotkania z cenzurą*, [w:] *Cenzura w PRL-u. Relacje historyków*, oprac. Z. Romek, Warszawa 2008, s. 262.

⁹² Szerzej: R. Domke, *Kształcenie dzieci i młodzieży w Polsce w latach 70. XX wieku*, „Studia Zachodnie” 2015, t. 17, s. 239-261.

⁹³ Anna, *Życie nauczyciela w PRL*, „Kultura” 1979, nr 6, s. 96. Cyt. za: R. Domke, op. cit., s. 253.

⁹⁴ Była to korekta wersji programu nauczania historii z sierpnia 1970 roku. Wprowadzono w nim doraźne zmiany będące wynikiem negocjacji Krajowej Komisji Koordynacyjnej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z Instytutem Programów Szkolnych Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Treści programu uzgodniono również z Zarządem Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego „Oświata”.

stycznych⁹⁵. Nie mniej jednak program ten był kompromisem i zapowiedzią nowego spojrzenia na przeszłość oraz kształcenie młodego pokolenia dla przyszłości. Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce w 1981 roku spowolniły prace nad nowymi podręcznikami. Gdy presja ideologiczna zelżała, to w drugiej połowie lat 80. do szkół trafiły dwa pierwsze z nich – Haliny Manikowskiej i Julii Tazbirowej (starożytność i średniowiecze)⁹⁶ oraz Tadeusza Siergiejczyka (II wojna światowa)⁹⁷. Na kolejne podręczniki (dot. czasów nowożytnych oraz XIX i I poł. XX w.) nauczycielom i uczniom przyszło poczekać do początku lat 90. To wówczas Henryk Samsonowicz, ówczesny minister edukacji (w latach 1989-1991) zapoczątkował reformę naprawczą oświaty polskiej. Podręczniki powstałe wówczas nie zostaną jednak omówione, gdyż wybiegają poza jego ramy czasowe – datą końcową niniejszego artykułu jest rok 1989, gdy Sejm przyjął uchwałę o zmianie nazwy naszego państwa na Rzeczpospolitą Polską. Po wyborach czerwcowych, które odbyły się w tym roku oraz uchwale grudniowej mówiącej o tym, że „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem”⁹⁸ zaczął się nowy etap w dziejach państwa polskiego.

Wróćmy zatem do wspomnianych podręczników H. Manikowskiej i J. Tazbirowej oraz T. Siergiejczyka. Zmienił się w nich dobór faktów i sposób ich prezentacji. Pojawiły się nieśmiałe próby komentarza autorów analizowanych przez nas podręczników. Pomimo odwilży politycznej, to jednak w szkolnej narracji wciąż jeszcze była zauważalna spora doza ostrożności. Ta uwaga dotyczy również omawiania zagadnień na linii Polska-Ruś / Polska-Rosja czy PRL-ZSRR. Co prawda, zmieniły się proporcje w doborze opisywanych wydarzeń, ale jednak nadal nie zawsze podejmowano trudne tematy.

H. Manikowska i J. Tazbirowa, omawiając historię Rusi i Rosji, przedstawiły fakty, w niewielkim stopniu je komentując. Za przykład niech posłuży zdanie: „W tym samym roku, kiedy zawarto pokój w Budziszynie Bolesław podjął wyprawę na Kijów, wykorzystując spór o tron między Rurykowiczami. Wyprawa zakończyła się sukcesem, Chrobry wywiózł z Kijowa wielkie łupy, a wracając przyłączył do Polski Grody Czerwieńskie”⁹⁹. W tym duchu zaprezentowano również wyprawę Jarosława Mądrego na ziemie polskie za Kazimierza Odnowiciela. Na kartach tego podręcznika znacznie rzadziej można odnaleźć Ruś czy Rosję. Stosunki społeczne czy kultura w średniowieczu zostały omówione wyłącznie na przykładach państw zachodnich, a szkoda. Przydałby się

⁹⁵ Program nauczania liceum ogólnokształcącego. Historia. Klasy I-IV. Zatwierdzony decyzją Ministra Oświaty i Wychowania z 10 lipca 1981, Nr PH2-4914-1681, Warszawa 1981, s. 3.

⁹⁶ H. Manikowska, J. Tazbirowa, *Historia. Średniowiecze*, Warszawa 1988 [2000 r. – wyd. 12].

⁹⁷ T. Siergiejczyk, *Historia. Dzieje najnowsze 1939-1945*, Warszawa 1986 [1995 r. – wyd. 6].

⁹⁸ Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz.U. 1989 nr 75 poz. 444.

⁹⁹ H. Manikowska, J. Tazbirowa, op. cit., s. 56.

rozdział na temat dorobku kulturowego i obyczajów panujących w tym czasie również na ziemiach ruskich. Za niewystarczające należy uznać zdania: „Bardzo ważnym elementem rozwoju kultury ruskiej było piśmiennictwo w języku narodowym. Podczas gdy na zachodzie Europy łacina ograniczała dostęp do kultury pisma, na Rusi język liturgii i duchowieństwa był tożsamy z językiem ludności” czy „Zniszczona została bogata kultura ruska i zahamowany na długi okres rozwój gospodarczy i społeczny”¹⁰⁰ [mowa o Rusi po najazdach mongolskich]. Również pisząc o reformacji, wykazując różnice między religią katolicką a protestancką, nie zestawiono ich z prawosławiem (jedną z trzech religii chrześcijańskich). Dzieje ruskie w tym podręczniku przybliżono w trzystronicowym rozdziale zatytułowanym „Od księstwa moskiewskiego do imperium rosyjskiego”¹⁰¹. W krótkim rysie historycznym została zarysowana droga od upadku Rusi Kijowskiej wskutek najazdu mongolskiego poprzez powstanie państwa moskiewskiego (załączka przyszłej Rosji) do samodzielnego panowania Iwana IV Groźnego. Informacje opatrzone dwiema ilustracjami (niezbyt wyraźna fotografia Soboru Uspeńskiego na Kremlu w Moskwie oraz równie słabej jakości rycina – portret Iwana Groźnego), a także mapą przedstawiającą rozwój terytorialny państwa moskiewskiego w XIII-XV w. I to wszystko (*sic!*).

Nowym spojrzeniem na ZSRR wykazał się Tadeusz Siergiejczyk w podręczniku dla szkół średnich z 1986 roku (wydawany do 1995 r.). Autor odszedł od peanów na cześć Związku Radzieckiego, ale o dotychczas przemilczanych faktach pisał ostrożnie i nie do końca otwarcie. Nie mniej jednak, był pierwszym, który otwarcie poinformował uczniów o pakcie Ribbentrop-Mołotow (do tekstu autorskiego dołączył fragment tego dokumentu). Ponadto wspominał o jego tajnym protokole przewidującym podział stref interesów w Europie Środkowej i Wschodniej¹⁰². Dodajmy, że sami Rosjanie oficjalnie opublikowali ten dokument dopiero w 2019 roku¹⁰³. Siergiejczyk w polskiej szkole zapoczątkował informowanie uczniów o wkroczeniu Armii Czerwonej 17 września 1939 roku na wschodnie tereny II Rzeczypospolitej. Opisał politykę władz radzieckich wobec ludności polskiej na ziemiach wcielonych do ZSRR (naruszenie zasad polityki narodowej, przesiedlenia), jednak komentarz na ten temat niekiedy odbiegał od stanu faktycznego. Z jednej strony padło stwierdzenie o nieufności władzy

¹⁰⁰ Ibidem, s. 119.

¹⁰¹ Ibidem, s. 206-209.

¹⁰² T. Siergiejczyk, op. cit., s. 14.

¹⁰³ Rosjanie 31 maja 2019 roku po raz pierwszy opublikowali w języku rosyjskim i niemieckim treść paktu Ribbentrop-Mołotow zawartego 23 sierpnia 1939 roku wraz z częścią tajną – protokołem o podziale wzajemnych „interesów” w Polsce. Patrz: *Опубликованы сканы советского оригинала Договора о ненападении между СССР и Германией* [Radziecki skan oryginalnego dokumentu – Paktu o nieagresji między ZSRR a Niemcami]; Фонд «Историческая память» [Pamięć historyczna: Fundacja Promocji Współczesnych Badań Historycznych], <http://history-foundation.ru/2019/05/31/pakt/> [data dostępu: 8.08.2021].

radzieckiej wobec „przedwojennych klas posiadających, wrogo usposobionych do ZSRR”, a z drugiej o „sympatii i życzliwości społeczeństwa rosyjskiego” wobec przesiedlonej ludności polskiej oraz o tym, że Polacy otrzymawszy obywatelstwo radzieckie byli reprezentowani w organach władzy, a polskie szkoły i teatry mogły nadal działać¹⁰⁴. Warto jednak zapamiętać, że podręcznik Siergiejczyka był pierwszym w polskiej szkole, w którym wzmiankowano problem zbrodni katyńskiej. Jednak względy polityczne, a może i autocenzura nie pozwoliły jego autowi na wskazanie winnych tego mordu – Siergiejczyk nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi, kto odpowiadał za zamordowanie oficerów polskich w Katyniu. Chcąc uniknąć własnego komentarza posłużył się przekazami źródłowymi – przytoczył fragmenty deklaracji rządu polskiego na emigracji, ale zarazem dodał do niej komentarz: „Zwrócenie się do MCK [Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża] bez uprzednich konsultacji z rządem ZSRR było niewątpliwie błędem politycznym polskiego rządu na emigracji”¹⁰⁵. Ponadto dołączył fragment noty radzieckiej w tej sprawie. Także Powstanie Warszawskie nie było przez tego autora w pełni należycie naświetlone. Uczniowie mogli odnieść mylne wrażenie, że lotnictwo radzieckie przyszło z pomocą powstańcom. Autor pisał o tym, że radzieccy piloci zrzucili około 100 ton żywności oraz 50 ton broni i amunicji, ale nie do końca wyjaśnił problem opóźnienia Stalina w ofensywie w 1944 roku: „niemieckie dywizje pancerne uderzyły na nacierające w kierunku Warszawy jednostki radzieckie, rozbiły m.in. gwardyjski korpus pancerny i powstrzymały całą ofensywę”¹⁰⁶. Na ten temat powiedziano dużo i mało, ale była to zapowiedź zmieniającej się narracji o minionych wydarzeniach, wciąż przemilczanych w polskiej edukacji historycznej.

Osobny rozdział swojego podręcznika Tadeusz Siergiejczyk poświęcił najazdowi Niemiec hitlerowskich na ZSRR, a w nim szeroko naświetlił założenia ataku niemieckiego, jak i jego odpór ze strony Związku Radzieckiego, w tym obronę Leningradu i Moskwy, by następnie przejść do bitwy pod Stalingradem¹⁰⁷. W dalszej części podręcznika Związek Radziecki i Stalin byli przywoływani na równi z pozostałymi członkami koalicji antyhitlerowskiej. Ta uwaga dotyczy również omówienia przebiegu konferencji Wielkiej Trójki.

Tak więc, w porównaniu z poprzednimi podręcznikami, zwłaszcza z początkowego okresu – z lat 40.-60. XX wieku, informacje na temat ZSRR w podręczniku Siergiejczyka pojawiały się częściej w kontekście spraw polskich lub sytuacji na frontach II wojny światowej, a w mniejszym stopniu odnosiły się

¹⁰⁴T. Siergiejczyk, op. cit., s. 159.

¹⁰⁵Ibidem, s. 181.

¹⁰⁶Ibidem, s. 234.

¹⁰⁷Ibidem, s. 64-73.

bezpośrednio do Związku Radzieckiego. Choć w podręczniku Siergiejczyka dawało się zauważyć dużą ostrożność w komunikowaniu spraw dotychczas przemilczanych w narracji podręcznikowej, to jednak był on w tym zakresie prekursorem. Każdy kolejny, późniejszy autor podręczników w latach 90. XX oraz w XXI wieku już nie miał z tym problemu.

Jakie wnioski wypływają z analizy polskich podręczników do historii z czasów PRL? Autorzy tych podręczników najczęściej zwracali się w stronę polityki i konfliktów, w mniejszym stopniu wprowadzali uczniów w świat kultury i obyczajów rosyjskich. Zawartość podręczników była podporządkowana ówczesnej polityce rządzących. Szczególnie obciążone ideologicznie były polskie podręczniki okresu stalinowskiego. W czasach „realnego socjalizmu” wiele zagadnień było pomijanych. Obowiązywała ideologiczna dyktatura, a cenzura nie pozwalała na swobodę myślenia. W miarę jak słabła presja ideologiczna ze strony rządzących, pogląd na wschodniego sąsiada w szkolnych podręcznikach do historii stopniowo się zmieniał, co wykazano w niniejszym artykule. Powyższa analiza podręczników stanowi potwierdzenie teorii polskiej antropolożki kultury – Joanny Tokarskiej-Bakir, która wskazała na dwie kategorie manipulacji historycznej¹⁰⁸. Pierwsza z nich to *suggestio falsi*. W czasach stalinowskich, jak zostało wykazane w niniejszym artykule, dochodziło do przekłamywania wydarzeń oraz dostosowywania ich do potrzeb aktualnej sytuacji politycznej w Polsce i w obozie krajów Europy Środkowo-Wschodniej zdominowanym przez Związek Radziecki. Zarówno w czasach stalinowskich, jak i poststalinowskich, a nawet do końca lat 70. ubiegłego stulecia w polskich podręcznikach do historii mieliśmy do czynienia również z *suppressio veri* – niewygodne fakty, zwłaszcza ze wspólnych dziejów polsko-rosyjskich i polsko-radzieckich były pomijane. Świątecznym w tunelu zaczęły być pierwsze podręczniki z drugiej połowy lat 80., których autorzy zapoczątkowali nowe naświetlanie wydarzeń i nowe spojrzenie na naszego wschodniego sąsiada.

¹⁰⁸ J. Tokarska-Bakir, *Nędzia polityki historycznej*, [w:] *Pamięć jako przedmiot władzy*, red. P. Kosiewski, Warszawa 2008, s. 29.

The compatibility of school historical education with policy of party powers and state in “People’s Poland” on example the perception the Russia and USSR

Since the school textbook is the first source of information about history for many young people, the author of the article has compiled a summary of curricula and history books for secondary schools. It should be remembered that the author, when writing a school history textbook, takes into account documented historical facts as well as scientific achievements in the field of historiography. However, it also takes into account political conditions. This was the case in Poland after World War II during the communist regime, but it is also true today, when one of the political options is dominant in the country. The subject of the analysis in this article is the way of presenting the image of Russia (USSR) and Russians in Polish history textbooks. Post-war textbooks from the times of the Polish People’s Republic were analyzed. The author of the article shows the dynamics of changes in the presentation of the image of the neighbor – Russia / USSR in the narrative of the school textbook in Poland.